

# Karian, Szaroburo

znów spacerem przez park ide  
taki ból wart byle tras

dmucham na zimne  
choć ciarki przykrywają mnie  
tak sie budzę jak ,,,  
w pojebanych czasach  
nie chce brać więcej poprawki na normalny gest

wiec  
znikome ilości  
widzialności ciągu dnia  
noc krzyczy mi żołnierzu spocznij  
kiedy w chaszczach na froncie szukam czegoś  
w gortowości odrzucania własnych prawd  
ponurym zarciem pluje w chodnik  
w deszczu braw nie chce stopnieć, nei

zalany w trupa nad Wisłą  
w strugach deszczu kąpiel  
podrę twój kaptur  
potem złamię parasolkę  
nie chce wiele nic więcej nic  
niż poczucie że też mokniesz  
szarobure krople uśmierza problem  
zalany w trupa nad Wisłą  
w strugach deszczu kąpiel  
podrę twój kaptur  
potem złamię parasolkę  
nie chce wiele nic więcej nic  
niż poczucie że też mokniesz  
szarobure krople uśmierza problem